**Zajączek wielkanocny – czyli o magii poszukiwań słów kilka**

****

**Święta Wielkanocne – choć w wielu domach obchodzone nieco mniej hucznie niż Boże Narodzenie – są doskonałą okazją do obdarowywania bliskich małymi prezentami i słodkościami oraz świetnej zabawy dla całej rodziny.**

**Wielkanocna symbolika**

Najważniejsze symbole Świąt Wielkanocnych to jajko – utożsamiane z życiem i baranek, kojarzony z Chrystusem. Pośród kolorowych pisanek pojawiają się też kurczaczki i zajączki. Zwłaszcza ten ostatni symbol zyskuje na popularności. Skąd właściwie do nas przywędrował i co oznacza?

Zanim szukanie pisanek, słodkości i innych prezentów stało się świąteczną tradycją, zając pojawiał się w wielu kulturach na długo przed nastaniem chrześcijaństwa. Towarzyszył on m.in. Ēostrze – bogini wiosny, płodności i szczęścia, którą czczono w krajach germańskich i anglosaskich.

**Europejska tradycja**

Tradycja nazywana szukaniem zajączka pochodzi zza naszej zachodniej granicy – z Niemiec, gdzie zbieranie przez dzieci w ogrodzie malowanych jajeczek, słodyczy czy innych drobnych upominków jest znane już od kilkuset lat. Zwyczaj ten kultywują również Francuzi i Szwajcarzy – u nich w Wielkanoc szuka się głównie jajek ukrytych nocą przez zajączka wielkanocnego. Doskonale przyjął się także w krajach anglosaskich, gdzie dzieci bawią się podczas tzw. *Egg Hunt*, szukając najczęściej słodyczy.

**Zajączek w Polsce**

Ta urocza tradycja na początku występowała tylko na terenie Śląska i Wielkopolski, nieco później pojawiła się na Pomorzu. W związku z liczną migracją Polaków obecnie zajączek występuje też w innych rejonach naszego kraju. Na ogół przychodzi **w pierwszy dzień świąt**, czyli Wielką Niedzielę, zaraz po uroczystym śniadaniu. Dzieci szukają wówczas ukrytych w domu czy ogrodzie prezentów od zajączka. Nieco inaczej jest w Wielkopolsce, gdzie szukanie podarunków od zajączka odbywa się już w **Wielki Czwartek, czyli ostatni dzień przed postem**.

**Co przynosi szarak?**

Prezent od zajączka wcale nie musi być drogi. W przeciwieństwie do Mikołaja, przynosi on drobne prezenty, najczęściej uwielbiane przez milusińskich łakocie. W roli słodkich upominków doskonale sprawdzą się słodycze, które nie brudzą rąk, nie zmieniają się pod wpływem ciepła, łatwo się nimi podzielić i są dostępne w poręcznym opakowaniu. Chcąc sprawić przyjemność bliskim, warto sięgnąć po gumy rozpuszczalne, takie jak MAOAM Joystixx, MAOAM Maomix czy MAOAM Happy Fruttis. Pakowane są w małe, pojedyncze porcje, a każda guma zawinięta jest w osobny papierek. Dostępne są w wielu owocowych smakach, są soczyste i kolorowe, a dzieci je uwielbiają. Posiadają jeszcze jedną istotną zaletę – ich opakowania mają żywe, nasycone barwy, co zdecydowanie ułatwia dzieciakom poszukiwania.

Gotowi na świąteczne buszowanie w ogrodzie? Kultywując zajęczą tradycję, zapewnimy dzieciom ogrom cudownych wspomnień, śmiechu, dobrej zabawy pełnej beztroski i pozytywnych emocji.